

DJ 600V, Rewolucja

Sam powiedz, potrafisz to ocenić;

[x2]

Rewolucja jest blisko na ulice wyjdź; dzieci
Wszem i wobec zademonstruj; sprzeciw
By zapobiec musiało by się; wiele zmienić;
Sam powiedz, potrafisz to ocenić;
Wciągnij; mój; wicie mi jak ma być; co mam robić
Ja po prostu chcę; by; jak Spartakus
Nie rewolucjonistą; lecz wiecznie i wolny
Tryb życia wie; cichy i spokojny
A więc trzymaj orient, oni są; nieobliczalni
Czuj; się; bezkarni w majestacie prawa
Ktore tworzą; sami schowani za kuloodpornymi szybami
Ustawiaj; tak; wiat; eby zaspokajać; tylko swoje potrzeby
Tęde dobrze powiedziało; ca; kiem prawdopodobne
Rapowanie b; dzie dla nich nie wygodne
A dzieciaki prawdy g; odne
Wiedzą; i; e rewolucja jest blisko
Przecież; wszystko ma granicę;
Jeszcze chwilkę; i wyjdziemy na ulicę; zjednoczeni w siłę
Kraci; z nadziej; i; e może;
Niestety nie ochroni; ich immunitety
Czas na konkrety gdy budzą; agresję;
Roz; nie bezrobocie, masowe recesje
Reformy, inflacje, nowelizacje
Ustawy, poprawki, podatki, akcyzy
Publiczne analizy, wszystko chuj warte
Gdy ka; dy w zaparte by drugi nie b; ysn;
Ale nic to kryzys dopad; szkolnictwo
Korupcja, s; downictwo, upada g; rnicstwo
S; u; ba zdrowia w stanie krytycznym
Tak samo tragiczny jest stan dr; g publicznych
Stocznie i huty na skraju bankructwa
A oni nabierają; wody w usta
Obca im jest krzywda ludzka, autodestrukcja
Coraz bliżej rewolucja, nie to, e podjudzam
Fakty stwierdzam, rzeczywistość; je potwierdza

[x2]

Rewolucja jest blisko na ulice wyjdź; dzieci
Wszem i wobec zademonstruj; sprzeciw
By zapobiec musiało by się; wiele zmienić;
Sam powiedz, potrafisz to ocenić;
Bezrobocie w Polsce się; ga zenitu
W niepamięć; odszedł; cz; owiek z Granitu
Ludzie szarej strefy czekają; profitu
Szukaj; c patentu na poprawę; swego bytu
Opieka socjalna ledwo już; prz; dzie
Nic nie za; atwisz w; adnym urz; dzie
Pijany prezydent wyg; asza or; dzie
Zrobili mu zdjęcie - pieniądze; dze w kopercie
Co się; sta; o w tym kraju nad Wis; i;
Z t; charyzm; tego narodu
Owoce ogrodu z; a i w; ciek; o; ci
Bardzo daleko jest od stan; w przytomno; ci
Przepad; y gdzie; pieniądze; dze emeryt; w
Rzesze prawnik; w, alkoholik; w
Strajki g; rnik; w, szlugi z przemytu
Chleb i mleko w sklepie do zeszytu
Coraz trudniej zwi; za; koniec z ko; cem
Wyjdź; na s; o; ce ludzie cienia
Powstrzymaj nas, nie mamy nic do stracenia
Obraz kontrolny i tylko zak; i; cenia
Brak porozumienia, ofiary re; imu
W ko; cu wyrobi; socjalne minimum

Demonstracje, akta w archiwum

Nikt nie zajmuje się już pracą uczciwą
[x4]

Rewolucja jest blisko na ulice wyjdą dzieci

Wszem i wobec zademonstrują sprzeciw

By zapobiec musiało by się wiele zmienić

Sam powiedz, potrafisz to ocenić